

Były szef wywiadu Rwandy skazany za ludobójstwo

16 marca 2014

14 marca francuski sąd skazał byłego szefa wywiadu Rwandy 54-letniego Pascala Simbikangwę na 25 lat więzienia za ludobójstwo i zbrodnie przeciwko ludzkości. Odpowiadał on za udział w masakrach w Rwandzie w 1994 r., podczas których zginęło ponad 800 tys. ludzi. Nie wiadomo czy adwokaci skazanego będą odwoływać się od wyroku.

Podczas trwającego 6 tygodni procesu Simbikangwa nie przyznał się do winy utrzymując, że padł ofiarą „polowania na czarownice” prowadzonego przez sprawujących obecnie rządy w Rwandzie członków plemienia Tutsi. Zeznał, że nigdy nie widział zwłok nawet jednej osoby.

Zgodnie z francuskim prawem, Rwandyjczycy podejrzani o udział w masakrach mogą być sądzeni przez francuski sąd. Był to pierwszy proces, w którym francuski sąd rozpatrywał sprawę oskarżonego o ludobójstwo. Uważa się, że proces Simbikangwy otworzy drogę do całego szeregu podobnych.

Sprawa ma dodatkowy posmak polityczny, bowiem zdaniem wielu krytyków, w tym także Francuzów, rząd ówczesnego prezydenta Francji François Mitteranda udzielał w 1994 r. poparcia zdominowanemu przez plemię Hutu rządowi Rwandy, a wielu członków tego rządu, w tym odpowiedzialni za masakry, znalazło we Francji bezpieczne schronienie i żyli przez lata niepokojeni przez nikogo.

Podczas trwających cztery miesiące masakr, zapoczątkowanych zabójstwem w kwietniu 1994 r. ówczesnego prezydenta Rwandy Juvenala Habyarimany z plemienia Hutu, zginęło ponad 800 tys. ludzi, przeważnie ze stanowiącego mniejszość plemienia Tutsi. Hutu szukali na nich zemsty oskarżając ich odpowiedzialnością za śmierć prezydenta. Ujawniły się też wówczas zadawnione

waśnie etniczne.

Simbikangwa utrzymywał, że był tylko „zwykłym agentem” i oficerem gwardii przybocznej prezydenta Habyarimany. Jednak według świadków to on właśnie wydawał rozkazy bojówkom Hutu i był znany w stolicy Rwandy – Kigali jako „oprawca”.

Autor: jkl

Źródło: Lewica.pl